
Posiedzenie Plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 29 lutego 1964 r.

Palestra 8/5(77), 76-93

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Abstrahując od tego, czy — jak twierdzi Autor — »zakres przygotowania zawodowego w stosunku do radców prawnych został przez uchwałę nr 533 postawiony wysoko«, stwierdzić należy, że obowiązek wiedzy zawodowej jest powszechny chyba dla wszystkich zawodów, bez względu na kodeksy etyczne. Obowiązek ten ciąży na pracownikach fizycznych i umysłowych, obowiązuje szewców, krawców, stolarzy i ślusarzy itd. Obowiązek „dobrej roboty”, o którym mówi Autor, pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z uzupełnieniem wiedzy zawodowej, w zawodach technicznych, przyrodniczych, humanistycznych, jest kardynalnym i powszechnym obowiązkiem, co znalazło swój szczególny wyraz w zaangażowaniu przez Państwo poważnych funduszy w szkolenie i doszkalanie zawodowe. Zupełnie słusznie wnioskuje Autor, że etyka związana z danym zawodem sprowadza się do »optymalnego rozwiązania między słuszną obroną interesów i pozycji zawodu a uniknięciem egoizmu zawodowego i kastowości« — nie stwarzajmy więc kast tam, gdzie ich nie ma, i nie patrzmy na etykę jako na wyraz poglądów wąskiej kasty wyspecjalizowanej w danym zawodzie, dojdziemy bowiem do paradoksu.

Inżynier elektryk będzie kierował się inną etyką niż inżynier architekt, a lekarz laryngolog inną etyką niż internista czy chirurg”.

Ciekawa to dyskusja, aktualna. Warto ją śledzić. „Prawo i Życie” zapowiada następne głosy.

LEKTOR

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Posiedzenie Plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 29 lutego 1964 r.

1. Zagajenie

Posiedzenie otworzył o godz. 10 min. 15 Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Franciszek Sadurski, witając przybyłych na obrady: Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Kazimierza Zawadzkiego, dyr. Biura do Spraw Adwokatury w tymże Ministerstwie ob. Marię Matwinową, przedstawiciela Wydziału Administracyjnego KC PZPR ob. Sytego, przedstawiciela CK Stronnictwa Demokratycznego ob. Franciszka Wentowskiego oraz członków Naczelnej Rady Adwokackiej.

Prezes Sadurski podkreślił, że głównym przedmiotem dzisiejszych obrad jest sprawa uchwalenia regulaminu zgromadzeń delegatów w wojewódzkich izbach adwokackich, tak żeby zgromadzenia te na podstawie uchwalonego przez plenum NRA i zatwierdzonego przez Ministra Sprawiedliwości regulaminu mogły się odbyć już w pierwszym półroczu 1964 r.

Następnie zebrani przyjęli zaproponowany przez Wydział Wykonawczy porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 grudnia 1963 r.

3. Regulamin zgromadzeń delegatów
4. Sprawozdanie finansowe Naczelnej Rady Adwokackiej za 1963 r.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej NRA z działalności finansowej Naczelnej Rady Adwokackiej za 1963 r.
6. Preliminarz budżetowy Naczelnej Rady Adwokackiej i „Palestry” na 1964 rok.
7. Wolne wnioski.

2. Odczytanie i przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego z dnia 7. XII. 1963 r.

Protokół posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 grudnia 1963 r. uznano za odczytany i przyjęto go bez zmian.

3. Regulamin zgromadzeń delegatów

Sprawę Regulaminu zgromadzeń delegatów zreferował WPrezes NRA adw. Stanisław Janczewski.

Rozesłany wszystkim członkom NRA — mówił WPrezes Janczewski — projekt Regulaminu zgromadzeń delegatów, które w myśl art. 36 obowiązującej ustawy o ustroju adwokatury z dnia 19 grudnia 1963 r. jest naczelnym organem izby adwokackiej, oparty jest w zasadzie na postanowieniach dawnego Regulaminu walnego zgromadzenia członków izby. Poza zmianą nomenklatury i innymi stosunkowo nieznacznymi zmianami w dotychczasowym tekście regulaminu, nowym w obecnym regulaminie jest rozdział 1 zatytułowany „Wybór delegatów”, ta część bowiem regulaminu nie mogła mieć — co jest zrozumiałe — swego odpowiednika w dotychczasowym regulaminie walnych zgromadzeń. Przepisy tego działu, obejmujące § 1—7, ustalają sposób i tryb wyboru delegatów, a zredagowane są przy tym w ten sposób, że mogą być stosowane zarówno do wyboru delegatów w zespołach adwokackich, jak i do wyboru delegatów w przyszłych biurach społecznej pomocy prawnej oraz przez adwokatów nie wykonujących zawodu.

Do opracowania projektu regulaminu została powołana specjalna komisja — pod przewodnictwem sprawozdawcy — w składzie: kol. dziekan Albrecht, kol. dziekan Czeszejko, kol. dziekan Stach i kol. dziekan Szuldenfrei. Poza tym projekt został parokrotnie przedyskutowany na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego.

W zasadzie nie było w toku dyskusji wypowiedzi rozbieżnych — z wyjątkiem jedynie sposobu ujęcia § 6, ustalającego liczbę członków zespołu uprawnionych do wyboru delegata, czyli określenie tzw. dzielnika. Od samego początku byłem osobiście zdania, że dzielnik taki powinien być zróżnicowany dla poszczególnych izb w zależności od ich liczebności. Większość jednak członków Wydziału Wykonawczego była innego zdania, przy czym to samo stanowisko zajął Wydział Wykonawczy na posiedzeniu odbytym w dniu 25 stycznia 1964 r. z udziałem wszystkich dziekanów rad adwokackich. Proponowano wtedy przyjęcie dla wszystkich izb dzielnika 5, oznaczającego wybór jednego delegata na każdą choćby tylko rozpoczętą liczbę 5 członków zespołu, biura społecznej pomocy prawnej lub grupy adwokatów nie wykonujących zawodu (w tej liczbie radców prawnych). Pod wpływem wywodów P. Ministra Zawadzkiego obecnego na tym posiedzeniu stanowisko to uległo zmianie i ostatecznie Wydział Wykonawczy powrócił do pierwotnej koncepcji przyjęcia dzielnika zróżnicowanego w zależności od liczebności poszczególnych izb adwokackich.

W ten sposób został przyjęty dzielnik 3 dla izb najmniej licznych, a mianowicie białostockiej, szczecińskiej, olsztyńskiej, opolskiej, zielonogórskiej i koszalińskiej, dzielnik 4 dla izb średnich co do liczebności członków, a mianowicie wrocławskiej, lubelskiej, bydgoskiej, gdańskiej, kieleckiej, i rzeszowskiej, oraz dzielnik 5 dla izb większych, tj. izb krakowskiej, katowickiej, łódzkiej i poznańskiej oraz dla Izby warszawskiej.

Co do tej ostatniej zostały jednak wysunięte obiekcje, że przyjęcie dla niej dzielnika 5 prowadziłoby do wyboru zgromadzenia delegatów o zbyt wielkiej liczebności ze względu na to, iż Izba warszawska liczy przeszło 1400 członków, byłaby zatem reprezentowana przez zgromadzenie liczące około 500 delegatów. Wobec tego że Rada Warszawska zajęła początkowo stanowisko, iż w stosunku do niej powinien być przyjęty dzielnik 3, Wydział Wykonawczy zwrócił się do dziekana Garlickiego z prośbą o zwołanie nagłego posiedzenia Rady Adwokackiej w Warszawie w celu zajęcia stanowiska w tej kwestii. Na posiedzeniu odbytym w dniu 13 lutego 1964 r. Rada Adwokacka w Warszawie opowiedziała się za przyjęciem dla Izby warszawskiej dzielnika 8, co już samo przez się prowadziło do wyodrębnienia Izby warszawskiej ze względu na wielkość dzielnika. Po rozważeniu tego zagadnienia Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 14 lutego 1964 r. uchwalił przyjąć dla Izby warszawskiej dzielnik 10. Ponieważ w samej Warszawie mamy 34 zespoły adwokackie, z których prawie każdy liczy przeszło 20 członków (wynika stąd, że każdy z nich będzie mógł wybrać 3 delegatów), przeto liczba delegatów z samej tylko Warszawy wyniesie przeszło 80. Poza tym około 29 zespołów prowincjonalnych będzie mogło wybrać 34 delegatów. Wreszcie adwokaci nie wykonujący zawodu, którzy stanowią grupę ca 600 osób, wybiorą około 60 delegatów. W ten sposób zgromadzenie delegatów Izby warszawskiej będzie liczyć około 175 członków, a łącznie z członkami organów adwokatury uprawnionymi do uczestnictwa w zgromadzeniu delegatów (ale bez prawa udziału w głosowaniu) zgromadzenie to obejmie około 200 osób.

Jeśli chodzi o pozostałe izby, to Prezydium NRA uchwaliło zgłosić dalszą poprawkę do § 6 mającą na uwadze zmniejszenie liczby dzielników i wynikającego stąd zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi izbami.

Poprawka ta zmierza z jednej strony do zwiększenia reprezentacji w izbach średnich przez wprowadzenie jednolitego dla izb średnich i małych dzielnika 3, z drugiej zaś strony — do nieznacznego ograniczenia tej reprezentacji w izbach większych, a mianowicie przez zastosowanie dzielnika 6 do izb adwokackich: krakowskiej, katowickiej, łódzkiej i poznańskiej.

Po uwzględnieniu proponowanej przez Prezydium poprawki, § 6 projektu miałby brzmienie następujące:

„Liczbę delegatów dla poszczególnych izb adwokackich określa się w ten sposób, że na każdy zespół adwokacki, na każde społeczne biuro pomocy prawnej i na ogół adwokatów nie wykonujących zawodu w zespołach adwokackich ani w społecznych biurach pomocy prawnej przypada 1 delegat na każdą choćby rozpoczętą liczbę:

- a) 10 adwokatów w Izbie Warszawskiej
- b) 6 adwokatów w izbach adwokackich: krakowskiej, katowickiej, łódzkiej i poznańskiej,
- c) 3 adwokatów w pozostałych izbach.

Ponadto Prezydium proponuje dwie dodatkowe poprawki.

Jedna z nich polega na uzupełnieniu § 3 przez dodanie do niego ust. 4 następującej treści:

„4. Wybory delegatów odbywają się w drodze głosowania tajnego.”

Myślę, że jest to poprawka słuszna. Ponieważ następne paragrafy 4 i 5, dotyczące wyboru delegatów w społecznych biurach pomocy prawnej i przez adwokatów nie wykonujących zawodu, powołują przepis § 3, przeto nie wymagają one żadnych zmian w związku z przyjęciem zasady tajności wyborów.

Wreszcie w związku ze zgłoszonymi dezyderatami ze strony czynników miarodajnych proponuje się nadać § 33 ust. 1 i ust. 2 następujące brzmienie:

„1. Listę kandydatów do organów adwokatury zgłasza Komitet Frontu Jedności Narodu, utworzony w tym celu przy radzie adwokackiej. Zgłoszona lista powinna zawierać nazwiska kandydatów w liczbie odpowiadającej liczbie podlegających wyborowi członków danego organu (§ 32 i 38).

2. Ponadto każdy delegat uczestniczący w zgromadzeniu może po ogłoszeniu listy kandydatów Komitetu Frontu Jedności Narodu zgłosić inną kandydaturę ustnie do protokołu na zgromadzeniu. Zgłaszający kandydaturę powinien na żądanie uczestników zgromadzenia uzasadnić ją. Ogólna liczba zgłoszonych w ten sposób kandydatów nie może przekraczać 50% liczby kandydatów figurujących na liście zgłoszonej w myśl ustępu pierwszego.”

Przedstawiony plenarnemu posiedzeniu projekt nie ogranicza — rzecz prosta — członków Naczelnej Rady Adwokackiej w zgłaszaniu ewentualnych dalszych poprawek.

Po referacie WPrezesa Janczewskiego Prezes Sadurski otworzył dyskusję nad tym punktem porządku dziennego, po czym uzasadnił poprawki zgłoszone przez Prezydium do rozesłanego członkom NRA projektu regulaminu.

Wobec przyjęcia dla Izby warszawskiej dzielnika 1 : 10 jest rzeczą logicznie uzasadnioną podniesienie dzielnika w izbach następujących po Izbie warszawskiej pod względem liczebności ich członków, w przeciwnym bowiem razie mogłaby powstać sytuacja, że liczba delegatów np. Izby krakowskiej byłaby prawie równa liczbie delegatów Izby warszawskiej, choć ta ostatnia Izba ma przeszło 2 razy więcej adwokatów.

Wydaje się też uzasadniona logicznie poprawka do § 33 przewidująca, że ustalona przez Komitet Frontu Jedności Narodu lista powinna zawierać tyle nazwisk, ilu ma się wybrać członków danego organu adwokatury, a jeżeli chodzi o kandydatury zgłaszane przez delegatów, to liczba tych kandydatur powinna być ograniczona, aby nie doprowadzić do rozstrzelenia głosów.

Dziekani Miąsik wnosi o uzupełnienie przepisów § 33 przez sprecyzowanie, kto i w jakim składzie ma powoływać Komitet F.J.N., gdyż poprzednie Komitety zdekompletowały się bądź przestały istnieć. Zdaniem mówcy, właściwsze byłoby powoływanie Komisji porozumiewawczej stronnictw politycznych powiększonej o przedstawicieli adwokatów bezpartyjnych.

W tym miejscu Wiceminister Zawadzki zaznacza — w celu uniknięcia nieporozumień — że będący przedmiotem dyskusji regulamin dotyczy zgromadzeń do wyboru władz adwokatury, nie jest natomiast regulaminem dla Frontu Jedności Narodu. Plenum NRA nie może uchwalić regulaminu, który by regulował kwestię w jaki sposób powołuje się i jak ma działać Komitet F. J. N., który ma swoje władze.

Dziekani Garlicki przeciwny jest wnioskowi dziekana Miąsika, gdyż Komitety F.J.N. mają swą tradycję. Jeśli chodzi o dzielnik dla Izby warszawskiej, to przyjmując dzielnik 1 : 8, Rada Adwokacka w Warszawie kierowała się względem na zbyt dużą dysproporcję pomiędzy izbami. Poprawka Prezydium NRA usuwa w dużej mierze tę dysproporcję i dlatego nie powinna budzić istotnych zastrzeżeń. Co się tyczy poprawek do § 33, to mówca wypowiada się za skreśleniem drugie-

go zdania ustępu 1, które głosi, że lista powinna zawierać nazwiska kandydatów w liczbie odpowiadającej liczbie podlegających wyborowi członków danego organu. Ustalenie liczby kandydatów należy pozostawić Komitetowi F.J.N.

Jeśli chodzi o ustęp 2 § 33, to powstaje problem. Przy przyjęciu koncepcji, że z sali zgłasza się 50 czy inny procent liczby ustalonej przez Komitet F.J.N., trzeba przewidzieć w regulaminie, jak należy postąpić, gdy z sali padnie więcej kandydatur. Czy ma nastąpić wtedy wstępne głosowanie?

Zdaniem mówcy, koncepcja zgłaszania procentowej liczby kandydatur jest błędna i niepotrzebna. W świetle nowej ustawy o ustroju adwokatury uprawnienia organów samorządu zostały zwiększone nie w stosunku do władz nadzorczych, lecz w stosunku do adwokatów. Obecnie adwokat jest bardziej zależny od organów adwokatury, niż było to dotychczas. Moment ten uzasadnia chyba konieczność wyboru tych organów zgodnie z wolą adwokatury świadomie, bez mechanicznych ograniczeń. Nie ma żadnych powodów politycznych i żadnych obaw, że wybory dadzą nieoczekiwane rezultaty, gdyby nie było tego ograniczenia. Doświadczenia walnych zgromadzeń Izby warszawskiej dowodzą, że nie należy się obawiać zgłoszenia zbyt dużej liczby kandydatów i wskutek tego rozstrzelania głosów.

W konkluzji swych wywodów mówca wypowiada się przeciwko poprawce Prezydium NRA, a jako ewentualny wniosek proponuje podwyższenie z 50 do 100% liczby kandydatur, jaka może być zgłoszona przez delegatów obecnych na zgromadzeniu.

Ponadto dziekan Garlicki zgłasza poprawkę do ustępu 5 § 35, wnosząc o zastąpienie wyrazów „ustalonej przez komisję wyborczą” wyrazami: „wynikającej ze zgłoszonej listy”.

Dziekan Stach proponuje zastąpić Komitet F.J.N. Komisją porozumiewawczą stronnictw politycznych, gdyż w przeszłości działały tylko Komisje Porozumiewawcze, a Komitet F.J.N. był tylko ogniwem pośrednim, który zgłaszał listę ustaloną przez Komisje.

Adw. Jan Gadowski zwracając uwagę, że delegaci nie są instytucją stałą, lecz wybierani przed każdym zgromadzeniem, sądzi, że wobec możliwości zmiany liczby adwokatów wybory delegatów nie powinny odbywać się wcześniej niż na 1 miesiąc przed zgromadzeniem. Jest to jednak tylko kwestia formalna. Ważniejsze jest, że regulamin pominął sprawę wyboru delegatów przez adwokatów zatrudnionych w społecznych biurach pomocy prawnej, które nie są ściśle związane z adwokaturą jak zespoły i których kierownicy mogą nie być adwokatami. Regulamin powinien określić sposób zwoływania zebrań adwokatów w poszczególnych biurach społecznej pomocy. Przepis o tajnych wyborach nie będzie dotyczył tych biur, gdyż nad biurami tymi nie mamy kontroli. Należy przewidzieć, że zebrania w poszczególnych biurach zwołuje rada adwokacka.

Następnie mówca wypowiada się za powierzeniem zgłaszania list kandydatów Komitetom Frontu Jedności Narodu oraz za tym, by Komitety zgłaszały przynajmniej o 100% więcej nazwisk, niż wynosi liczba podlegających wyborowi członków organu adwokatury.

Dziekan Lipiec zaznaczając, że statut F.J.N. nie przewiduje tworzenia Komitetów przy zakładach pracy i że w takim razie właściwy do ustalania listy kandydatów byłby Komitet dzielnicowy, na którego terenie ma siedzibę rada adwokacka, wypowiada się za powoływaniem Komisji porozumiewawczych stronnictw politycznych, powiększonych o delegatów bezpartyjnych. Oczywiście, należy mieć zaufanie do Komitetu F.J.N. czy Komisji porozumiewawczej, które zaufania tego w przeszłości nie zawiodły i wysuwały ludzi najbardziej odpowiednich, czego dowo-

dem jest m. in., że gdy przed 5 laty na zgromadzeniu Izby lubelskiej zgłosił listę Komitet F.J.N., z sali padły tylko 4 kandydatury, z których przeszła w wyborach tylko jedna. Ograniczenie listy kandydatów do określonej — liczbowo czy procentowo — ilości nie jest pożądane. Mówca nie sądzi, by na zgromadzeniu delegatów zgłaszano wielką liczbę kandydatów, choćby dlatego, że kandydat musi na piśmie wyrazić swą zgodę oraz że wybory poprzedzone będą konsultacjami.

Dziekan Albrecht zwraca na wstępie uwagę na to, że przedstawiony Plenum NRA projekt regulaminu został uchwalony przez Wydział Wykonawczy, obecnie zaś Prezydium NRA, które nie wyodrębniało swych poglądów na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego, zgłasza poprawki. Nie znaczy to, oczywiście, że nastąpiło jakieś uchybienie formalne, każdy bowiem członek NRA może zgłosić swe uwagi i poprawki.

Ustosunkowując się do poprawek Prezydium NRA, mówca uważa, że propozycja dzielnika 1 : 6 nie ma istotnie większego znaczenia i jest do przyjęcia.

Zgłaszanie listy kandydatów należy pozostawić Komitetowi Frontu Jedności Narodu, który będzie mógł powoływać również bezpartyjnych. Powoływanie Komitetów F.J.N. przy radach adwokackich można powierzyć Komitetom wojewódzkim F.J.N. lub miejscowym Komitetom w miastach wydzielonych, ale Komitety przy radach adwokackich powinny składać się tylko z adwokatów.

Co do uprawnień delegatów na zgromadzeniach, to mówca wypowiada się za utrzymaniem prawa delegatów do zgłaszania kandydatów, nie sądzi bowiem, by spowodowało to zgłaszanie zbyt wielkiej liczby kandydatur. Przy wyborach działa czynnik szczególny. Będzie to zgromadzenie delegatów wybranych głównie przez zespoły, gdzie już będzie pewna selekcja, która daje rękojmię, że zgromadzenie delegatów odbywać się będzie w atmosferze spokojnej i rzeczowej. Gdyby miało nastąpić ograniczenie w zgłaszaniu kandydatur, to dla uniknięcia niepoważnego wysiłku w kolejności zgłaszania należałoby uzupełnić ten przepis konkretnym rozwiązaniem tego zagadnienia. Lepiej byłoby powierzyć Komitetowi F.J.N. ustalenie listy powiększonej o 50% liczby osób mających być wybranymi. Byłoby też dobre, żeby to była jedyna lista.

Dziekan Kosiński również wypowiada się za utrzymaniem Komitetów Frontu Jedności Narodu przy radach adwokackich, złożonych z samych adwokatów. Przemawia za tym tradycja i doświadczenie, które uczy, że im szersze jest grono uprawnionych do układania listy, tym większe szanse ma lista zgłoszona przez F.J.N.

Co się tyczy § 33 regulaminu, to mówca jest za nieograniczaniem autonomii Komitetu F.J.N. w sprawie ustalania liczby kandydatów i za niewprowadzaniem maksymalnej granicy dla listy Komitetu.

Jeśli chodzi o zgłaszanie kandydatur z sali, to — zdaniem mówcy — nie należy wprowadzać w tym względzie żadnych ograniczeń, nie trzeba bowiem obawiać się w nowej organizacji zgłaszania nadmiernej liczby kandydatur, wszelkie zaś ograniczenie ogół adwokatury odczułby dotkliwie. W konkluzji mówca wypowiada się za pierwotną koncepcją § 33 uchwaloną przez Wydział Wykonawczy, a gdyby przeszła poprawka Prezydium NRA, to należałoby dojść do liczby podlegającej wyborowi w drodze dodatkowego losowania.

Dziekan Płocieniak wypowiada się przeciwko poprawce Prezydium NRA dotyczącej ustępu 2 § 33, a za utrzymaniem koncepcji Komitetu F.J.N. przy radach adwokackich, który nie powinien być ograniczony w zgłaszaniu liczby kandydatów. Pożądane byłoby wprowadzenie przepisu, że lista powinna zawierać przynajmniej taką liczbę kandydatów, jaka podlega wyborowi do danego organu.

Następnie mówca porusza przepis § 7 regulaminu uważając, że badanie prawidłości delegatów należy oddać radzie adwokackiej, a nie dziekanowi, którego uprawnienia określa art. 46 u.o. u.a. W końcu mówca wypowiada się za skreśleniem § 18 regulaminu. Co się bowiem stanie, jeżeli nie będzie quorum, tj. połowy wybranych delegatów?

Wiceminister Z a w a d z k i, odpowiadając przedmówcy na ostatnią jego uwagę, zaznacza, że jeżeli zgromadzenie nie dojdzie do skutku, to dziekan wyznaczy nowy termin zgromadzenia.

Dziekan C i s e w s k i jest za przyznaniem uprawnienia do zgłaszania kandydatów Komitetowi Jedności Narodu i za utrzymaniem § 33 ust. 1 regulaminu w brzmieniu uchwalonym przez Wydział Wykonawczy.

Dziekan L o n g c h a m p s uważa, że w kwestii terminu wyboru delegatów przepis § 1 regulaminu kłóci się z przepisem § 2. Może to wywołać pewne nieporozumienia. Wypowiada się również za tym, by listy kandydatów ustalał Komitet F.J.N.

Adw. M. K i j a s wnosi o skreślenie w § 7 regulaminu słów „kierownicy społecznych biur pomocy prawnej”, uzasadniając wniosek tym, że społeczne biura będą jednostkami niezależnymi od władz adwokackich, ponieważ w biurach tych mogą być także i nieadwokaci.

W związku z tym wnioskiem dziekan G a r l i c k i podkreśla, że trzeba brać pod uwagę, kto ma czynne i bierne prawo wyborcze.

’Dziekan M a c i e j e w s k i zaznacza, że według nowej ustawy o ustroju adwokatury powoływanie władz samorządowych odbywać się będzie w drodze wyborów pośrednich, a nie — jak dawniej — bezpośrednich. Odpowiedzialność delegatów wzrośnie. Zdaniem mówcy, do przyjęcia są obie koncepcje dotyczące tego, kto ma ustalać listy kandydatów, tzn. Komitety F.J.N. i Komisje porozumiewawcze.

Jeżeli chodzi o liczbę kandydatów, to mówca zdecydowanie wypowiada się za taką liczbą, jaką ma się wybrać do danego organu, gdyż Komitet czy Komisja wysunie po głębokiej analizie niewątpliwie ludzi najbardziej odpowiednich.

Adw. S k o c z e k uważa, że spór: Komitet F.J.N. czy Komisja porozumiewawcza — nie dotyczy istoty rzeczy, a tylko nazwy, gdyż również w Komitecie F.J.N. będą brali udział obok przedstawicieli stronnictw politycznych bezpartyjni. Mówca wypowiada się za tym, by lista zgłoszonych przez Komitet czy Komisję zawierała tylko tyle nazwisk, ile trzeba wybrać do danego organu adwokatury.

Dziekan L i p i e c raz jeszcze wypowiada się za Komisją porozumiewawczą, gdyż będzie to organizacja wewnętrzna przy radzie adwokackiej, gdy tymczasem przy powoływaniu Komitetu F.J.N. głos decydujący miałby Komitet Frontu dzielnic, na której terenie będzie lokal wyborczy. Funkcje Komitetu czy Komisji należy ograniczyć tylko do kwestii ustalenia i złożenia listy kandydatów, zgromadzeniu zaś trzeba zostawić możliwość decyzji, gdy zgłoszone zostaną jeszcze dodatkowe kandydaty. Ograniczenie górnej granicy liczby kandydatów byłoby sprzeczne z zasadą wyborów demokratycznych i ograniczeniem swobody delegatów. Naukę, na przyszłość trzeba czerpać z tradycji.

Adw. G a d o m s k i, nawiązując do wniosku adw. Kijasa, zgłasza propozycję, by w § 7 skreślić wyrazy „kierownicy społecznych biur pomocy prawnej”, a słowo „ani” zastąpić słowem „i”, do którego dodać wyraz „zatrudnionych”. Wnosi również, by w § 5 ust. 1 wyraz „ani” zastąpić wyrazem „i”, dodając słowo „zatrudnieni”.

’Obecny na posiedzeniu w charakterze gościa sekretarz POP przy Radzie Adwokackiej w Warszawie adw. H. E j c h a r t, powołując się na głosy w dyskusji dekla-

rujące zaufanie do Komitetów F.J.N., uważa, że przyznanie delegatom możliwości zgłaszania nieograniczonej liczby dodatkowych kandydatów nie da się pogodzić z tym zaufaniem. Dlatego też należy powierzyć Komitetowi prawo ustalenia, kogo ze zgłoszonych na zgromadzeniu kandydatów umieścić na liście.

Dziekan Garlicki odpowiadając przedmówcy, oświadcza, że przyjęcie tezy, iż głosuje się tylko na kandydatów wystawionych na liście Komitetu F.J.N., byłoby zaprzeczeniem wyborów, oznaczałoby zaś jedynie desygnowanie członków organów adwokatury przez Komitet. Dzisiejszej dyskusji nie należy oceniać pod kątem widzenia zaufania do Komitetu F.J.N., które nie budzi zastrzeżeń. Zagadnienie polega na tym, czy zgromadzenie delegatów ma być pozbawione prawa wyrażenia swych poglądów. Istota samorządu polega również i na tym, że organy jego pochodzą z wyborów.

Następnie zabrał głos Wiceminister Z a w a d z k i.

Jesteśmy w pierwszych miesiącach wprowadzania w życie reformy adwokatury. Bardzo ważnym aktem tej reformy są wybory nowych władz. Nie jest to zresztą jedyny akt. Chcielibyśmy, żeby decyzje, jakie tu zostaną podjęte, były podejmowane z pełnym zrozumieniem, że przepisy nie działają same, że działają ludzie, którzy przepisy te wprowadzają w życie. Dodałbym do tego trzecią rzecz, mianowicie ocenę wagi zagadnienia przez całe środowisko.

Oczywiście nie można było przyjąć *in extenso* poprzedniego regulaminu, bo ustawa reguluje sprawę zgromadzeń odmiennie i stąd też potrzeba uchwalenia nowego regulaminu. Chciałbym też przypomnieć, że zgodnie z ustawą regulamin wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Ministra Sprawiedliwości i dlatego chyba zrozumiałe jest, że w tej sprawie zabieram głos przed ostatecznym uchwaleniem regulaminu.

Dobrze się stało, że projekt regulaminu przeszedł kilka stadiów. Obradowała nad nim Komisja powołana przez Wydział Wykonawczy, potem konfrontowany był ze zdaniem dziekanów na poszerzonym posiedzeniu Wydziału Wykonawczego, gdzie zgodnie z wypowiedziami dziekanów wprowadzono pewne poprawki, wreszcie znalazł się na Plenum NRA, przy czym Prezydium dziś jeszcze zgłosiło dalsze poprawki.

Bardzo dobrze, że kwestia dzielnika wyborczego, sądząc z przebiegu dzisiejszej dyskusji, nie nastęrcza wątpliwości. Jest ona zgodna i z ustawą, i z jej duchem. Słusznie Prezydium NRA wprowadziło pewną korekturę, przyjmując dzielnik 1 : 10, 1 : 6 i 1 : 3, bo to jest nawet rozszerzenie demokratyzacji i właściwszej reprezentacji dla mniejszych izb.

Wydaje mi się, że nie należy wchodzić w szczegóły techniczne, które zostały tu poruszone, i przejmować się jakąś groźbą, że w społecznych biurach pomocy prawnej nieadwokaci będą decydować przy wyborze delegatów.

Nie było też tendencji do wprowadzenia nieadwokatów do komisji porozumiewawczej ani przy powoływaniu Komitetu Jedności Narodu, ani też w społecznych biurach pomocy prawnej. Nie wyobrażam sobie, aby w społecznych biurach, gdzie będą adwokaci i aplikanci adwokaccy, kierownikiem mógł być nieadwokat.

Sprawa zasadnicza — to kwestia, kto ma zgłaszać listę kandydatów. Tu trzeba sięgnąć do jakichś wzorów, np. z wyborów do Sejmu lub do rad narodowych. Sprawa nazwy — komitet czy komisja — nie ma istotnego znaczenia, podstawową rzeczą jest udział czynnika politycznego. Jeżeli to będzie Komitet Frontu Jedności Narodu przy radzie, to powinien go powołać wojewódzki, a nie dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu. Chodzi o to, że na ten ważny akt muszą mieć wpływ przedstawiciele partii, stronnictw i bezpartyjni, a w komitetach FJN reprezento-

wani są też bezpartyjni. Nie wyobrażam sobie, aby przy ustalaniu kandydatur pomijano przedstawicieli dotychczasowych władz samorządowych, tj. rad adwokackich i komisji dyscyplinarnych.

A teraz kwestia, ilu kandydatów zgłasza się na liście. Ostateczna lista nie powinna przewyższać więcej niż o 50% kandydatów w stosunku do liczby, która ma być wybrana. Tak jest w wyborach do Sejmu i rad narodowych. Jeżeli się przedstawi tyle osób, ile się wybiera, to w ten sposób daje się wyraz przekonaniu, że po rozważeniu wszystkich możliwości przyszłe organy adwokatury powinny się składać z tych właśnie ludzi. Jeżeli natomiast przedstawi się liczbę większą, znaczy to, że się nie ma sprecyzowanego poglądu i pozostawia do uznania delegatów, kogo właściwie wybrać. Propozycja zgłoszona przez Prezydium NRA uwzględniła możliwość wypowiedzenia się delegatów, możliwość jeszcze jakiejś poprawki. Jest więc ona bardziej demokratyczna i dlatego nie powinna spotykać się z zarzutami. Muszę się jednak wypowiedzieć za tym, że liczba kandydatów zgłaszanych przez delegatów powinna być ograniczona, i to do liczby nie większej niż przy wyborach do Sejmu lub rad narodowych.

Mówiło się tu, że nie ma tendencji do zgłaszania większej liczby kandydatów. Nie możemy zatwierdzić regulaminu, który by przewidywał zgłaszanie nieograniczonej liczby kandydatów, nie możemy bowiem dopuścić do tego, by wynik wyborów stał się dziełem przypadku i by powstała groźba wielkiego rozstrzelenia się głosów. Jeżeli Komitet Frontu Jedności Narodu cieszy się poparciem i jeżeli nie ma niebezpieczeństwa nadmiernego zgłaszania kandydatur, to czy potrzeba toczyć kampanię o nieograniczoną liczbę kandydatów? Byłby to nawrót do *liberum veto*. Nam chodzi o poważną rzecz, o to, by wybory nie były dziełem przypadku, czemu może sprzyjać wielka liczba zgłoszonych kandydatur, bo jest wtedy niebezpieczeństwo rozstrzelenia się głosów. Każdy będzie wówczas dążył do tego, by zgłoszony przez niego kandydat przeszedł. Zgłaszający będzie skreślał inne kandydatury i ostatecznie może być taki wynik, który nie będzie odpowiadać życzeniu większości. Dlatego też wypowiadam się za ograniczeniem możliwości zgłaszania dodatkowych kandydatur do 50% jako górnej granicy w stosunku do liczby zgłoszonej przez Komitet Frontu Jedności Narodu czy Komisję porozumiewawczą.

Czy jest celowe wprowadzać do regulaminu postanowienie o tym, co się może stać, jeżeli zostanie zgłoszonych dodatkowych kandydatów więcej niż 50% liczby kandydatur. Jeżeli regulamin przesądzi, że może być tylko tyle zgłoszeń, to powinno to rzutować na decyzję delegatów przy zgłaszaniu dalszych kandydatur. Wszystkie inne rozwiązania kryją w sobie niebezpieczeństwa. Czy ma rozstrzygać losowanie, czy przeprowadzać dwa głosowania, czy też pozostawić tę sprawę komisji wyborczej? Sprawa jest prosta: można zgłosić do 50%, a to oznacza, że więcej zgłosić nie można. Przypuszczam, sądząc z wywodów dziekanów, że w praktyce nie będzie to rodziło trudności.

Trzeba zrobić wszystko możliwe, aby wybrany organ cieszył się jak największym autorytetem. Nie wiem, czy tak masowo ludzie będą się garnać do trudnej i odpowiedzialnej pracy w organach adwokatury. Jeżeli się ustali listę osób dających gwarancję należytego pojmowania swych obowiązków, to dodatkowo będzie się wysuwać tylko najlepszych kandydatów.

Reszta przepisów regulaminu nie budzi wątpliwości. Propozycje zgłoszone przez Prezydium NRA świadczą, iż zdawano sobie sprawę z doniosłości aktu wyborczego. Są one dowodem troski o zagwarantowanie — w miarę możliwości — tego, by wybory były wynikiem akcji poważnej i przemyślanej.

Tyle co do regulaminu.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, poruszę jeszcze kilka spraw bieżących, choć nie znajdują się one na porządku dziennym.

Dla informacji chciałby powiedzieć, że projekt rozporządzenia Rady Ministrów o ubezpieczeniu adwokatów ma być rozpoznawany przez KERM dnia 4 marca rb. W związku z tym znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji, bo przedstawiliśmy otrzymaną od NRA listę rencistów jako ostateczną, a tymczasem okazuje się, że nie zostali na niej umieszczeni korzystający z funduszków Izby wrocławskiej, a ponadto że mimo uchwały Wydziału Wykonawczego, ograniczającej wysokość renty do 1 500 zł, na dodatkowej liście wrocławskiej figurują renciści z kwotą 2 400 zł.

Sprawa druga. Na poprzednim spotkaniu z dziekanami prosiłem o nadesłanie list adwokatów, którzy wystąpili z zespołów i zaprzestali wykonywania praktyki adwokackiej. List takich nie dostaliśmy. Nawet z protokołów rad adwokackich, które przychodzą do nas nieraz z dużym opóźnieniem, nie można się dowiedzieć, kto wystąpił z zespołów. Przypadkowo dowiedzieliśmy się o rozwiązaniu Zespołu w Kamieniu Pomorskim.

Mówiliśmy już, że w siedzibie sądów powiatowych powinny być zespoły i to trzeba mieć na względzie przy tworzeniu zespołów oraz przy przenoszeniu adwokatów. Jeśli chodzi o niektóre rady adwokackie — robi się wszystko, żeby skomplikować sytuację. Przykładem tego jest Rada Zielonogórska. Tam, gdzie było trzech adwokatów, zabiera się jednego. Gdy przychodzi adwokat z innej izby, to zamiast dać go tam, gdzie jest 2 adwokatów, wyznacza mu się siedzibę tam, gdzie nie ma nikogo. Do Rady Szczecińskiej też można mieć pretensje. Gdy w Kamieniu Pomorskim został jeden adwokat, to postanowiono przenieść go do Szczecina zamiast do Goleniowa, gdzie pozostało tylko 2 adwokatów. Tam gdzie zagrożonych jest kilka czy kilkanaście zespołów, wyraża się zgodę na przeniesienie do innej izby. Tak postąpiła Rada Szczecińska, godząc się na przeniesienie siedziby adwokata do Poznania.

Tak czynić nie należy. Dopływ nowych sił musi być kierowany tam, gdzie nie ma dostatecznej liczby adwokatów. Jeżeli gdzieś zostało 2 adwokatów, to przy rozwiązywaniu zespołu trzeba będzie przenieść również i tych dwóch. Rady powinny być ostrożne i świadomie działać, aby sytuację poprawiać, a nie pogarszać. Zbyt często rady ustępują przed indywidualnymi względami, zwłaszcza przed argumentem, że ktoś ma mieszkanie w miejscowości, do której pragnie się przenieść. Rada Warszawska słusznie nie ulega temu argumentowi.

Dalej — kwestia radców prawnych. Jak dotychczas nie sprawdza się przewidywanie, że przedsiębiorstwa pozostaną bez radców prawnych. Przeciwnie — wiemy, że jest wielu adwokatów o kwalifikacjach na radców prawnych, którzy nie mogą dostać radców.

Okazuje się, że wiele zespołów zawarło umowę o całość obsługi prawnej wykonywanej przez dotychczasowego radcę prawnego w jednostkach gospodarki społecznej. Umowy takie — na co już zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli — są niezgodne z wytycznymi Prezesa Rady Ministrów z lipca 1962 r., które mówią tylko o doraźnej obsłudze, a nie o całości lub części obsługi prawnej, i to nie dłużej niż 3 miesiące.

Nie chcemy teraz wyciągać z tego konsekwencji, ale po 31 marca 1964 r. żadnych takich umów tolerować nie będziemy uważając, że to narusza przepisy ustawy.

Następnie chodzi o to, żeby rady adwokackie nie dawały takiej interpretacji ustawy o ustroju adwokatury, która zmierzałaby do obejścia ustawy. Na przykład na zapytanie przedsiębiorstwa, czy może zatrudnić takiego a takiego adwokata, rada adwokacka odpowiada, że zatrudnienie jest niedopuszczalne (co nie jest prawdą, bo przecież zatrudnić można, tylko adwokatowi temu nie wolno wykonywać

zawodu adwokackiego), nie ma natomiast przeszkód, jeżeli to zatrudnienie będzie w formie zlecenia. Taka interpretacja jest *contra legem*.

Mówię o tym dlatego, że nie chcę zaczynać pierwszego miesiąca po reformie od uchylania uchwał rad i zwracania sprawy do ponownego rozpoznania.

Chcielibyśmy, aby w sprawach adwokatury działał przede wszystkim samorząd adwokacki, ale — niestety — zmusza się nas do ingerencji.

I jeszcze jedna sprawa. Jeżeli się uznaje nadzór Ministra Sprawiedliwości i jeżeli się uważa, żeby ten nadzór nie był fikcją, to proszę przesyłać protokoły posiedzeń rad nie seriami, lecz z każdego posiedzenia oddzielnie, i to zaraz po napisaniu protokołu. Koledzy mówili w czasie dyskusji nad ustawą o ustroju adwokatury, że nadzór jest potrzebny, ale żeby na co dzień nie wtrącali się sędziowie. Jeżeli jednak będziemy pozbawieni możliwości orientowania się w tym, co się dzieje w terenie izb przez szereg miesięcy, to będziemy musieli kierować sędziów do zespołów czy rad, aby dowiedzieli się, co się tam dzieje. W tym trudnym okresie szybka orientacja jest potrzebna.

Po przemówieniu Wiceministra Zawadzkiego dziekan Garlicki, zabierając głos w sprawie formalnej, oświadcza, że cofa swój wniosek o skreślenie w poprawce Prezydium do § 33 ust. 1 zdania drugiego, podtrzymuje natomiast wniosek o podwyższenie z 50% do 100% liczby kandydatów, jaka może być zgłoszona przez delegatów.

Wiceprezes Janczewski jako sprawozdawca dokonał podsumowania dyskusji, wyjaśniając na wstępie, że Prezydium NRA nie zmieniło regulaminu, tylko zgłosiło pewne poprawki, których z powodu braku czasu nie mogło już poddać pod dyskusję Wydziału Wykonawczego.

Jeśli chodzi o poprawki do § 3 i 6, to przeciwko nim nie było zastrzeżeń w dyskusji. Najwięcej uwagi poświęcono § 33, w szczególności, czy listę ma ustalać Komitet F.J.N. czy też Komisja porozumiewawcza stronnicz z udziałem bezpartyjnych. Osobiście mówca wypowiada się za Komitetem F.J.N., do której to instytucji adwokaci już się przyzwyczaili.

Co się tyczy liczby kandydatów, to w przeciwieństwie do praktyki w głosowaniu do Sejmu i rad narodowych, że listy posłów i radnych zawierają o 50% więcej kandydatów, niż wybiera się ich w danym okręgu, poprawka do § 33 oznacza przerzucenie powiększenia liczby kandydatów o 50% na delegatów biorących udział w zgromadzeniu. To uzasadnia, dlaczego lista Komitetu F.J.N. powinna być ograniczona do liczby podlegającej wyborowi. Sądząc z wypowiedzi dyskutantów, nie należy się obawiać zgłaszania większej liczby kandydatów, a gdyby taki fakt miał miejsce, to musiałaby rozstrzygać kolejność zgłoszeń. Wszystkie powyższe kwestie musi rozstrzygnąć Plenum NRA.

W kwestii poprawki do § 5 i 7, zgłoszonej przez adw. Gadomskiego, mówca wypowiada się za jej przyjęciem, bo uściśla ona obecny stan rzeczy.

W zakończeniu Wiceprezes Janczewski oświadcza, że obowiązkiem Prezydium było uzgodnić przepisy regulaminu z kierownictwem Ministerstwa Sprawiedliwości, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że niezatwierdzenie regulaminu pociągnęłoby za sobą konieczność zwołania nowego posiedzenia plenarnego NRA dla załatwienia sprawy regulaminu.

Dziekan Albrecht przypomina, że zgłosił poprawkę do § 33 ust. 1, proponując dodanie w zdaniu pierwszym wyrazów „spośród adwokatów”.

Dziekan Płocieniak cofa swój wniosek dotyczący § 18 regulaminu, podtrzymuje natomiast poprawkę do § 7, że nie dziekan, lecz rada adwokacka bada prawidłowość wyboru delegatów.

W głosowaniu nad zgłoszonymi poprawkami Plenum przyjęło większością głosów poprawkę Prezydium do § 3, poprawkę zaś do § 6 wszystkimi głosami przy 2 wstrzymujących się. Poprawka dziekana Płoceniaka do § 7 upadła, podobnie jak i poprawki adw. Gadomskiego do § 5 i 7.

Do § 33 ust. 1 przyjęto wszystkimi głosami przy 3 wstrzymujących się, że listy zgłasza Komitet Frontu Jedności Narodu. Przyjęto też do tego paragrafu poprawkę dziekana Albrechta. Następnie przyjęto wszystkimi głosami przy 2 wstrzymujących się poprawkę Prezydium NRA do zdania drugiego § 33 ust. 1, ustalającą liczbę kandydatów zgłaszanych przez Komitety F.J.N.

Poprawkę Prezydium do § 33 ust. 2 o zastąpieniu wyrazów „inne kandydatury” wyrazami „inną kandydaturą” przyjęto wszystkimi głosami przy 1 wstrzymującym się.

Natomiast za poprawką Prezydium do tegoż ustępu § 33, że ogólna liczba kandydatów zgłoszonych przez delegatów nie może przekraczać 50% liczby kandydatów figurujących na liście Komitetu F.J.N., padło 13 głosów i tyleż głosów przeciwko poprawce, wobec czego sprawę rozstrzygnął jako przewodniczący Prezes Sadurski, wypowiadając się za poprawką.

Dalej przyjęto jeszcze poprawkę dziekana Garlickiego do ust. 5 § 35.

Wreszcie przyjęto z powyższymi zmianami Regulamin zgromadzenia delegatów *en bloc*, upoważniając Prezydium NRA do ustalenia ostatecznej redakcji tego regulaminu (regulamin stanowi załącznik I niniejszego protokołu).

4. Sprawozdanie finansowe NRA za 1963 r.

Sprawozdanie finansowe Naczelnej Rady Adwokackiej za rok 1963 przedstawił Skarbnik NRA adw. Michał Szuldenfrei zaznaczając, że rozesłane członkom NRA sprawozdanie (załącznik II) obejmuje okres całego 1963 roku. Chociaż w październiku 1963 r. zostało przedstawione Naczelnej Radzie Adwokackiej i przyjęte przez Plenum sprawozdanie za pierwsze półrocze 1963 r., to jednak Wydział Wykonawczy uważał za zgodne z art. 55 nowej ustawy o ustroju adwokatury, że rozpoznanie sprawozdania finansowego powinno dotyczyć całego roku 1963.

Działalność finansowa NRA obejmuje cztery zasadnicze działy. Dział A — organizacyjny. Tu wydatki są wydatkami natury osobowej i rzeczowej. Na pokrycie ich po stronie wpływów figurują wpłaty wojewódzkich rad adwokackich w wysokości po zł 15 od każdego adwokata. Drugi dział B — to Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej. Po stronie wydatków — wypłata zasiłków. W r. 1963 korzystało z Funduszu 620 osób, w tym 225 adwokatów i 395 wdów po adwokatach. Po stronie wpływów są wpłaty rad adwokackich po 90 zł od adwokata. Trzeci dział — „Palestra”. Wpływy zasadnicze — to wpływy z prenumeraty i w drobnej mierze dotacja NRA (50 tys. zł).

Ostatni — czwarty dział — to „Centralny Fundusz Szkolenia Aplikantów Adwokackich”. Dział ten, jeśli chodzi o stronę merytoryczną, podlega kontroli Ministerstwa Sprawiedliwości. W dniu 22 lutego 1964 r. Naczelna Rada Adwokacka, zgodnie z przepisem § 8 rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów, przedstawiła Ministrowi Sprawiedliwości sprawozdanie ze stanu i sposobu zużycia nadwyżek tego funduszu. Komisja Rewizyjna NRA skontrolowała C.F.S.A.A. pod względem celowości wydatkowania.

W zakończeniu swego przemówienia referent prosi o przychylenie się do wniosków Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie przedstawionego sprawozdania finansowego.

5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej NRA z działalności finansowej NRA za 1963 r.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej NRA z działalności finansowej NRA za 1963 rok przedstawił przewodniczący Komisji adw. Eugeniusz Ernst zaznaczając, że Komisja na posiedzeniu w dniu 20 lipca 1963 r. przeprowadziła badanie działalności finansowej NRA i jej agend za okres od 1 stycznia 1963 r. do dnia 30 czerwca 1963 r., co znalazło wyraz w protokole z tejże daty, a na posiedzeniu w dniu 1 lutego 1964 r. dokonała badania za okres od 1 lipca 1963 r. do 31 grudnia 1963 r. Wnioski Komisji są jak najbardziej pozytywne.

W roku bieżącym, na prośbę Skarbnika NRA, Komisja dokonała też kontroli wydatków C.F.S.A.A., czego w latach ubiegłych nie przeprowadziła, wychodząc z założenia, że kontrolę nad tym funduszem sprawuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Wyniki badania celowości wydatków tego Funduszu Komisja ujęła w protokole dodatkowym z dnia 24 lutego 1964 r.

Następnie mówca oświadcza, że akcja ściągania zaległości od rad adwokackich dała wyniki dodatnie i w grudniu 1963 r. zaległości znacznie się zmniejszyły.

W zakończeniu swych wywodów adw. Ernst w imieniu Komisji Rewizyjnej wnosi:

- 1) o zatwierdzenie przedstawionego przez Wydział Wykonawczy liczbowego sprawozdania z wykonania budżetu za r. 1963, wykazującego po stronie wpływów i wydatków sumy:

w dziale A	— 1.348.914,40 zł
w dziale B — F.S.K.	— 4.949.666,82 zł
w dziale „Palestra”	— 801.327,93 zł
w dziale C.F.S.A.A.	— 5.832.230,94 zł

- 2) o udzielenie Wydziałowi Wykonawczemu NRA absolutorium za 1963 rok.

Ponieważ do punktu 4 i 5 porządku dziennego nikt się nie zapisał do głosu, Prezes Sadurski poddał pod głosowanie wnioski Komisji Rewizyjnej NRA.

Wnioski te zostały przyjęte wszystkimi głosami przy wstrzymaniu się od głosowania członków Wydziału Wykonawczego.

6. Preliminarz budżetowy NRA i „Palestry” na 1964 rok

Preliminarz budżetowy Naczelnej Rady Adwokackiej i „Palestry” na r. 1964 przedstawił Skarbnik NRA adw. Schuldentfrei, podkreślając, że w zasadzie preliminarz ten zbudowany został według dotychczasowych preliminarzy, jednakże uwzględnić należało, że rok 1964 jest rokiem, w którym wprowadzona będzie nowa organizacja pracy naczelnych organów samorządu adwokackiego. Nie można z góry przewidzieć, w którym miesiącu zacznie się wprowadzenie tej nowej organizacji pracy i dlatego należało preliminarz ułożyć tak, żeby można było dostosować go do nowej organizacji.

Wychodząc z tych założeń, Wydział Wykonawczy przyjął po stronie wpływów

dotychczasową wysokość wpłat rad wojewódzkich od każdego adwokata, tj. zł 15. Po stronie wydatków przyjęto, że okres dotychczasowej organizacji może trwać najwyżej 6 miesięcy, i dlatego w dziale A przyjęto wydatki dla 6 członków Prezydium NRA w dotychczasowej wysokości po 2 tys. zł miesięcznie przez okres 6 miesięcy. To samo dotyczy wydatków na 2 członków Prezydium Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Na drugie 6 miesięcy 1964 r. przewiduje się rezerwę na wydatki związane z nową organizacją pracy, bo nowa ustawa mówi o stale urzędujących członkach NRA, czego dotychczas nie było. Przewiduje się też instytucję centralnego zespołu wizytatorów. Uwzględniając możliwość zmian budżetowych w tym względzie, przewidujemy rezerwę na drugie półrocze 1964 r. Tę samą metodę zastosowano do WKD. Jest to pierwsza nowość w tegorocznym preliminarzu.

Druga nowość dotyczy Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej. Projekt preliminarza liczy się z tym, że Fundusz ten będzie trwał najwyżej 3 miesiące, i dlatego przewiduje pobieranie składek po 90 zł, tak jak dotychczas, tylko przez okres 3 miesięcy. Czy tak będzie, trudno dziś powiedzieć. Rozporządzenie Rady Ministrów o ubezpieczeniu społecznym adwokatów i wdów po adwokatach ma — jak słyhać — wejść w życie z dniem 1 marca 1964 r. Jeżeli tak, to okres przewidziany w preliminarzu wyniesie nie trzy, lecz dwa miesiące. Pomimo tej sytuacji może być utrzymany preliminarz przewidujący pobieranie po 90 zł przez 3 miesiące. Jeżeli chodzi o dalszy okres, to sądzimy, że Fundusz będzie miał znacznie mniejszy zakres działania wobec przejścia naszych rencistów przez ZUS, i dlatego preliminarz przewiduje wpłatę $\frac{1}{3}$ części, tj. po zł od adwokata.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze pozycja dotycząca F.S.K. w ujęciu obecnego preliminarza o tyle, że w dziale B przewiduje się wpłaty wojewódzkich rad adwokackich od 4 tys. adwokatów po 90 zł, a następnie od 5 tys. adwokatów po 30 zł. Różnica wynika stąd, że według dotychczasowego systemu 4 izby: katowicka, łódzka, szczecińska i wrocławska prowadziły własne ubezpieczenia i dlatego jest tam mniejsza liczba adwokatów. Przewiduje się, że po tych trzech miesiącach odrębność ustanie i Fundusz obejmie wymienione cztery izby.

Wywody swe adw. Szuldenfrei zakończył wnioskiem o uchwalenie przedstawionego preliminarza.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego dziekan Garlicki wyraża wątpliwości co do Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej. Jeśli chodzi o składki po 90 zł przez okres 3 miesięcy, to nie ma zastrzeżeń, natomiast powstaje kwestia dalszego okresu. Dotychczas Fundusz był zcentralizowany przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, ale czy nie byłoby bardziej właściwe, żeby Fundusz był Funduszem poszczególnych izb. W swoim czasie sprawa centralizacji Funduszu wywołała wielką dyskusję. Argumentem decydującym za centralizacją przy NRA było to, że świadczenia z funduszu miały charakter obligatoryjny i że była konieczność stworzenia dużej marży ubezpieczeniowej, czego poszczególne izby nie mogły zrealizować. Natomiast przeciwko centralizacji przemawiało to, że izby mają lepsze rozeznanie. Obecnie zaopatrzenie z Funduszu będzie miało charakter uznaniowy, a gospodarka Funduszem przez poszczególne izby będzie chyba prawidłowa i bardziej sprawna. Dlatego mówca wypowiada się za decentralizacją Funduszu, tak jednak, żeby w razie wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów o ubezpieczeniu adwokatów z dniem 1 marca nie powstała od 1 kwietnia luka w działalności dotychczasowego Funduszu. W związku z tym składki do 31 marca powinny wynosić po 90 zł, a Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej należy utrzymać przy NRA do 30 czerwca 1964 r. W tym okresie trzeba przygotować przerzucenie działalności Funduszu na izby wojewódzkie. W myśl tego mówca proponuje, żeby w

preliminarzu w pozycji „Wpływy” w dziale B lit. b zamiast 9 miesięcy przyjąć 3 miesiące.

Zdaniem mówcy, trudno dziś jeszcze dyskutować na temat centralizacji czy decentralizacji Funduszu. Zgłoszona propozycja nie przesądza tej kwestii. Jeżeli będzie decentralizacja, to uchwali się nowy preliminarz na dalsze 6 miesięcy.

Prezes Sadurski oświadcza w związku z wywodami przedmówcy, że rozumie je w ten sposób, iż Prezydium NRA zwróci się do wszystkich rad adwokackich o wypowiedzenie się w kwestii dalszego istnienia Funduszu.

W sprawie tej zabrał również głos Wiceminister Zawadzki oświadczając, co następuje:

W sprawie dalszego istnienia Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej podejmowanie dziś decyzji byłoby przedwczesne. Jeżeli zapadnie uchwała Plenum co do wysokości składki na Fundusz, to przesądza się w ten sposób również i samo utrzymanie tego Funduszu, gdy tymczasem sprawa Funduszu w izbach wymaga uchwały zgromadzenia delegatów. Wśród młodych adwokatów mogą powstać opory przeciwko utrzymaniu Funduszu, przeciwko opodatkowaniu wszystkich adwokatów i jego wysokości. Trzeba więc mieć rozeznanie, jak to się przedstawia w poszczególnych izbach. Czy nie byłoby dobrze zdecydować dziś zasadę, że Fundusz powinien być utrzymany.

Chciałbym tu zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Ci, którzy przekroczyli granicę wieku, dostaną rentę od razu. Inni będą musieli przejść przez KIZ. ZUS nie będzie im płacił, dopóki nie zbada ich KIZ. Trzeba więc mieć jakąś rezerwę, aby ciągłość wypłat dla tych ludzi została utrzymana. Mogą też być sytuacje, że wdowa nie ma 50 lat, nie wychowuje dzieci i nie od razu będzie mogła otrzymać zatrudnienie. Trzeba jej pomóc w okresie przejściowym. Dlatego ostrożność wymaga, żeby były do dyspozycji pewne środki.

Co do organizacji Funduszu, to uchwałę w tym przedmiocie będzie można powziąć później.

Następnie dziekan Albrecht zaznacza, że w zasadzie powinna być decentralizacja, ale jest to kwestia późniejsza. Cały preliminarz jest pod znakiem zapytania, bo nie wiadomo, jakie będą koszty po powołaniu nowych władz samorządowych, które zapewne wprowadzą do preliminarza pewne korektury. I wtedy też postawiona zostanie kwestia Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej. Uchwalenie dziś preliminarza nie przesądza sprawy decentralizacji. Jeżeli Fundusz będzie miał charakter posiłkowy, to najlepiej orientować się będą rady.

Dziekan Garlicki podkreśla, że jest za uchwaleniem preliminarza, z tym jednak zastrzeżeniem, że sprawa lokalizacji Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej będzie przedmiotem odrębnej uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej.

Wiceprezes Janczewski, poruszając sprawę preliminarza budżetowego „Palestry”, zaznacza, że wpływy pochodzące — jak wiadomo — ze sprzedaży pisma stoją obecnie pod znakiem zapytania, gdyż Koledzy, którzy przeszli na radcostwa, przestają abonować „Palestrę”. W związku z tym przewidziana w preliminarzu dotacja NRA w wysokości 50 tys. zł może się okazać niewystarczająca. W chwili obecnej mówca ogranicza się do prośby, by dziekani wpłynęli na radców prawnych o dalsze abonowanie „Palestry”.

Dziekan Albrecht wnosi o podjęcie uchwały przypominającej poprzednią uchwałę o obowiązku abonowania „Palestry” przez wszystkich adwokatów i znaczącej, że obowiązek ten dotyczy również adwokatów-radców prawnych oraz adwokatów w społecznych biurach pomocy prawnej.

Dziedkan Płocieniak wyraża obawę, że duża liczba radców prawnych skreśli się z listy adwokatów i z tym należy się liczyć.

Prezes Sadurski poddał pod głosowanie najpierw wniosek dziekana Garlickiego, że przyjęcie preliminarza budżetowego NRA na r. 1964 nie przesądza sprawy organizacji Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Wniosek dziekana Albrechta w sprawie obowiązku abonowania „Palestry” przyjęto wszystkimi głosami przeciwko 1.

Następnie zebrani przyjęli jednogłośnie preliminarz budżetowy NRA i „Palestry” na r. 1964.

7. Wolne wnioski

Dziedkan Ułowski, nawiązując do wypowiedzi Wiceministra Zawadzkiego na temat działalności Rady Adwokackiej w Zielonej Górze, zaznacza, że w Izbie zielonogórskiej sytuacja w związku z reformą adwokatury bardzo się skomplikowała. Na 16 miejscowości, które są siedzibą sądów powiatowych, tylko w 6 skład osobowy zespołów odpowiada pod względem liczby członków przepisom o zespołach, natomiast w 10 zespoły zostały zdekompletowane, tak że pozostało w nich po 2, a nawet po 1 członku. Z tych 10 miejscowości w 7 są zespoły, a w trzech są adwokaci wykonujący zawód indywidualnie. Rada Adwokacka zdawała sobie sprawę z tego, że ta sytuacja jest sprzeczna z ustawą. Na posiedzeniu w dniu 1 lutego br. podjęto uchwałę, że zdekompletowanych zespołów nie będzie się rozwiązywać, a tylko uzupełniać je przy nowych wpisach na listę adwokatów oraz przez zgodę na przeniesienia siedzib z miejscowości, w których liczba adwokatów jest dostateczna.

Chodziło nam o to, że z upływem czasu sytuacja może się wyjaśnić. Przede wszystkim należy dążyć do takiej sytuacji, aby miejscowości będące siedzibą sądów powiatowych nie pozostały bez obsługi prawnej. Odpis protokołu posiedzenia Rady przestaliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości i do NRA. Wychodziliśmy z założenia, że jeżeli pogląd nasz nie jest słuszny, to uchwała nasza zostanie uchylona i otrzymamy wytyczne. Pogląd nasz został zaaprobowany przez Komitet Wojewódzki PZPR. W pierwszych dniach lutego otrzymaliśmy decyzję Ministra Sprawiedliwości, że uchwała nasza z 14 grudnia 1963 r., w której wyraziliśmy zgodę na przeniesienie siedzib 4 adwokatów, została uchylona. Przeniesienia dotyczyły Szprotawy, Nowej Soli i Słubic, a jedno do Izby poznańskiej. Zwróciliśmy się do Pana Ministra, aby zechciał rozważyć, czy nasza uchwała nie mogłaby być utrzymana w mocy, biorąc pod uwagę sytuację powstałą w naszej Izbie. Jeżeli otrzymamy wytyczne, by zlikwidować zespoły, w których nie ma 3 adwokatów, to oczywiście decyzję taką wykonamy. Siłą adwokatów nie utrzymamy. Mamy już 3 wypadki, gdy adwokaci naszej Izby znaleźli sobie radcostwa poza naszą Izba.

Odpowiadając przedmówcy, Wiceminister Zawadzki oświadczył, co następuje:

W Międzyrzeczu nie ma zespołu adwokackiego. Jest natomiast trzech adwokatów wykonujących zawód indywidualnie. Należało przypuszczać, że w końcu roku utworzą zespół, ale Rada Zielonogórska przeniosła jednego z nich do Strzelców Krajeńskich, to znaczy przekreśliła sprawę zespołu w Międzyrzeczu. W Strzelcach zespół był. Ze się rozleciał, nie wiedzieliśmy, bo w spisie było, że jest tam czterech adwokatów. Co się z nimi stało? Jeżeli nie ma tam żadnego adwokata, to przeniesienie jednego do tej miejscowości i tak nie umożliwi utworzenie zespołu.

W Szprotawie było trzech adwokatów. Jest to siedziba Sądu Powiatowego. Rada podejmuje uchwałę, żeby jednego adwokata przenieść do Nowej Soli. Motywy może słuszne, ale należało wtedy wyznaczyć w Szprotawie siedzibę świeżym kandydatom, którzy przeszli z Izby poznańskiej.

W Słubicach jest tylko jeden adwokat wykonujący zawód. Dodanie tam 1 adwokata nie da możliwości utworzenia zespołu. Po egzaminach adwokackich należy skierować nowych adwokatów do Słubic i Strzelec.

Nie wiemy, w jakich miejscowościach jest mniej niż 3 adwokatów. W innych izbach jest podobna sytuacja. Mówiłem już o tym na spotkaniu z adwokatami warszawskimi, że rady adwokackie powinny orientować się, jaka jest sytuacja w sąsiednich izbach, i w razie zgłoszenia się nowych kandydatów namawiać ich do obrania siedziby tam, gdzie występują braki. Nie możemy pogodzić się z polityką, że tam, gdzie jest 3 adwokatów, jednego się zabiera, bo to prowadzi do tego, że będzie po jednym czy dwóch, a potem twierdzi się, że trzeba utworzyć filię.

My na filie nie pójdziemy, bo doświadczenie w tym względzie dało złe wyniki. Gdzie jest dwóch, trzeba sprowadzić trzeciego, aby mógł powstać zespół.

Z kolei dziekan Garlicki porusza sprawę wytycznych w kwestii obsługi prawnej zaznaczając, że obecnie obowiązujące wytyczne dotyczą wyłącznie przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń i banków oraz spółdzielczości, nie dotyczą natomiast jednostek budżetowych, takich jak związki, instytucje, zrzeszenia sportowe itp. Dlatego przepis art. 18 u.o. u.a., na podstawie tylko tych wytycznych, nie może być dostatecznie zrealizowany. A sprawa — zdaniem mówcy — jest pilna.

Adw. Horski — zaznaczwszy, że reforma adwokatury włożyła na zespoły nowe ciężary, jak np. składki ubezpieczeniowe — zapytuje, z czego te ciężary mają być pokrywane. Wiąże się z tym sprawa taryfy adwokackiej. Wobec zmniejszenia się liczby zespołów i ich składu osobowego, zachodzi potrzeba zmniejszenia lokali zespołowych, ale w przyszłości lokali tych się nie odzyska. Dlatego adwokatura musi wiedzieć, jakie fundusze będzie miała na widoku.

Dziekan Albrecht zwraca uwagę na to, że czynsze za lokale zespołowe są b. wysokie. W styczniu i lutym br. nie odczuwamy jeszcze w pełni ciężarów. Gdy w przyszłości uderzymy na alarm, może być za późno.

Następnie mówca podkreśla, że zakres czysto społecznych obowiązków adwokatury jest duży, czego nie ma żaden inny zawód. Na przykład adwokaci mają wiele spraw w Trybunale Ubezpieczeń Społecznych i spraw alimentacyjnych, w których nie można liczyć na wynagrodzenie. Obrony z urzędu pełnić mamy nie tylko bezpłatnie, ale jeszcze zaliczać je Kolegom do ich wynagrodzenia. Już wkrótce odczujemy to zagadnienie. Dlatego do sprawy tej trzeba przystąpić z całą powagą i prosić, aby te czynniki zostały wzięte pod uwagę.

Jeśli chodzi o czynsze, to sprawa ta jest możliwa do załatwienia, bo prezydium rad narodowych mogą obniżyć stawki czynszowe dla instytucji świadczących usługi.

Dziekan Płocieniak zwraca się do Ministra Sprawiedliwości, żeby wpłynął na sądy, by nie wyznaczały tak łatwo pełnomocników z urzędu w sprawach cywilnych.

Zabrał następnie głos Wiceminister Zawadzki, który oświadczył:

W sprawie obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej nie przesądzam, czy i kiedy zajdzie potrzeba wydania nowych wytycznych. Pewną korekturę trzeba będzie chyba wprowadzić, ale w tej chwili nowe wytyczne mogłyby tylko pogłębić zamieszanie, gdyż nie mamy jeszcze pełnego rozeznania, jak kształtuje się sytuacja. Trzeba więc nieco poczekać, aż sytuacja się ustabilizuje. Dziekan Garlicki

słusznie zauważył, że uchwała Nr 533 nie obejmuje jednostek budżetowych. Wytyczne Prezesa Rady Ministrów dotyczą tylko tych jednostek gospodarki społecznej, do których ma zastosowanie uchwała Nr 533, oraz jednostek spółdzielczych. Nie ma więc chyba przeszkody, aby stowarzyszenia mogły uzyskiwać obsługę prawną zespołów adwokackich. Natomiast nie można zawierać stałych umów z jednostkami budżetowymi, dopóki nie będzie w tej sprawie wytycznych. To wynika z ustawy.

Sytuacja nie dojrzała jeszcze do reformy taryfy adwokackiej. Wprawdzie mecenas Ceranka mówił na posiedzeniu Komisji Sejmowej, że ulgi podatkowe właściwie nikogo nie dotkną, ale okazało się w styczniu br., że jest inaczej. Przy zmienionej progresji podatkowej można już przyjmować większą ilość spraw. Sześciuset adwokatów odeszło na radcostwa, w grę wchodzi też nowe zasady podziału wynagrodzeń. Nie chcemy wyciągać wniosku, że zawsze tak będzie jak w styczniu. Nie wiemy, jak będzie kształtowała się sytuacja w lutym. Żeby móc wyciągnąć wnioski, w jakiej mierze obecna taryfa jest przydatna, a w jakiej powinna ulec rewizji, musimy mieć rozeznanie, jak będą się kształtowały zarobki po upływie pewnego okresu, i zdobyć uzasadnienie do zmiany taryfy. Sprawę tę trzeba też uzgodnić z Komitetem Pracy i Płac. Taka była uchwała kolegium Ministerstwa, że trzeba przeczekać okres przejściowy. Prace przygotowawcze prowadzimy w dalszym ciągu, ale chcemy mieć analizę przynajmniej z 2 miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia o zespołach, aby móc się zorientować, w jakim kierunku taryfa wymaga zmian.

Oczywiście możemy się zwrócić do prezesów sądów wojewódzkich, aby nie przejawiano zbyt liberalizmu przy zwalnianiu stron od kosztów sądowych i przy ustanawianiu pełnomocników z urzędu. Często wyznacza się pełnomocnika z urzędu w sprawach beznadziejnych i bezpodstawnych. Co do ograniczenia obron z urzędu, to w nowych kodeksach postępowania cywilnego i karnego sprawa ta będzie zapewne uregulowana w tym właśnie kierunku, rozszerzając udział czynnika społecznego. Trzeba też będzie inaczej uregulować sprawę obron nieletnich. Tu mogą działać kuratorzy i obrońcy społeczni. Należy się troszczyć o to, żeby pełnomocnik z urzędu był tam, gdzie jest niezbędna pomoc prawna dla ludności niezamożnej.

Wobec tego, że do głosu nikt więcej się nie zapisał, Prezes Sadurski, podziękowawszy Wiceministrowi Zawadzkiemu za udzielone informacje, a gościom i członkom NRA za udział w obradach, zamknął posiedzenie o godz. 16 min. 20.

B. Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. SPRAWA OBSŁUGI PRAWNEJ JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ PRZEZ ZESPOŁY ADWOKACKIE

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 20 marca 1964 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1964 r. L.dz. A-935/64 o podjęciu uchwały zalecającej zespołom rozwiązanie z dniem 31 marca 1964 r. umów zawartych